



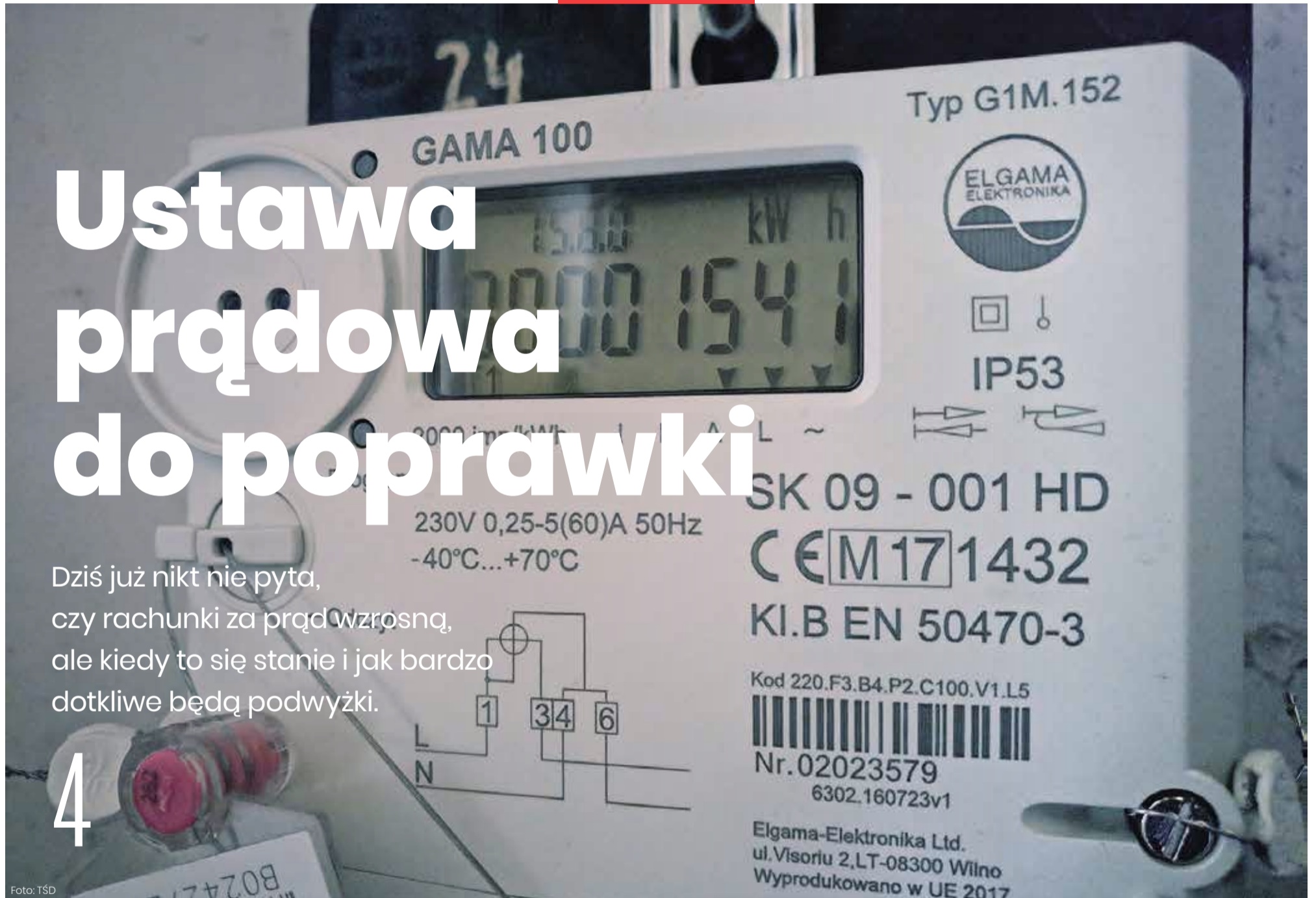
– o tyle realnie  
wzrosło przeciętne  
wynagrodzenie w Polsce  
w 2018 roku.

# Tygodnik

Nr 6/2019 14-20.02.2019 – Katowice

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**

*Porady prawne:*  
**MANDAT**  
7 Możliwości  
uchylenia mandatu  
karnego



## Ustawa prądowa do poprawki

Dziś już nikt nie pyta,  
czy rachunki za prąd wzrosną,  
ale kiedy to się stanie i jak bardzo  
dotkliwe będą podwyżki.

4

Foto: TSD



Foto: prezydent.pl

**5** „Będę mógł wyjść na ulice  
tego miasta i popatrzeć  
ludziom w oczy”.



Foto: TSD

**3** Autobusy nie wyjechały  
na trasy, kierowcy poszli  
na zwolnienia lekarskie.



Foto: TSD

**6** Nawet 25 proc. ciepła  
może uciekać przez dach,  
przez ściany do 30 proc.

## Liczba tygodnia:

54  
tys.

## skarg na pracodawców wpłynęło w ubiegłym roku do Państwowej Inspekcji Pracy. To o 4 tys. więcej niż rok wcześniej.

Dotyczyły one najczęściej braku zapłaty za pracę, w tym pracę w nadgodzinach, braku podpisanej umowy, nieprzestrzegania przepisów o czasie pracy oraz sposobu nawiązania i rozwiązania stosunku pracy. Najwięcej skarg pochodziło od pracowników branży budowlanej i osób zatrudnionych w przetwórstwie przemysłowym.

## Informacje dla Komisji Zakładowych

**Komisje nieposiadające numeru REGON i NIP oraz nieskładające aktualnej ankiety informacyjnej, analizy składek, nie otrzymają potwierdzenia rejestracji ZOZ i MOZ.** Przypominamy o ustawowych terminach składania sprawozdań w urzędach skarbowych.

**WAŻNE:** Decydującą datą jest data podjęcia uchwały zatwierdzającej sprawozdania (bilans, rachunek wyników, informacja dodatkowa). Jeżeli data podjęcia uchwały jest przed 31 marca 2019 roku – komplet wymaganych dokumentów (CIT-8, CIT-8/O, wszystkie sprawozdania i uchwała zatwierdzająca) składa się do 10 dni od daty uchwały.

Jeżeli data podjęcia uchwały jest po 31 marca 2019 roku, CIT-8, CIT-8/O, należy składać do 31 marca 2019 roku; pozostałe sprawozdania składa się do 10 dni od daty uchwały, ale nie później niż do 30 czerwca 2019 roku.

**UWAGA!** CIT-8 można składać wyłącznie elektronicznie poprzez tzw. e-podpis. W związku z tym, iż większość komisji nie posiada kwalifikowanego podpisu elektronicznego (czyli e-podpisu), a koszt jego zakupu jest dosyć wysoki, Zarząd Regionu nawiązał współpracę z firmą Lamoric, która jest gotowa wykonać takie usługi dla organizacji zakładowych zarejestrowanych w naszym regionie, traktując je w sposób preferencyjny. Kontakt telefoniczny z tą firmą to 533 330 240 lub 534 144 455.

**PIT 4R** – do 31 stycznia 2019 roku.

**PIT 11 i PIT 8C** – rozliczenia z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych należy złożyć do urzędu skarbowego do 31 stycznia 2019 roku. Do 28 lutego 2019 roku należy wystać te rozliczenia podatnikom.

**UWAGA!** Wszystkie wyżej wymienione dokumenty w 2019 roku (a dotyczące roku 2018) nie mogą być składane w wersji papierowej. Muszą być dostarczone wyłącznie w wersji elektronicznej!

Termin składania do ZR analizy składek za ubiegły rok upływa 31 marca bieżącego roku. Termin składania informacji o liczebności członków dwa razy każdego roku za I i II półrocze danego roku.

**Druki bilansu, rachunku wyników, informacji dodatkowej** – załączniki do CIT-8 oraz inne można pobrać na stronie [solidarnosckatowice.pl](http://solidarnosckatowice.pl).

## Chodzi o to zwłaszcza...

## Okresowa fikcja zbiorowa

**B**adanie będzie pan miał o 11.00, ale najlepiej jak pan przyjdzie pół godziny wcześniej – usłyszałem w słuchawce od pani rejestratorki. Już wtedy wiedziałem, że dzień mogę spisać na straty, a zdobycie kwitku potwierdzającego moją zdolność do wykonywania pracy okupię kilkoma godzinami zmarnowanymi na krzeselku w poczekalni. Nie zawiodłem się. Do pierwszego gabinetu zamiast pół godziny przed, wszedłem godzinę po wyznaczonym czasie.

– Nosi pan okulary?  
– Nie.  
– Proszę przeczytać ostatni rząd.  
– „E”, „O”, „P”, „3”, „8”, „R”, „S”.  
– „S”?  
– A nie. Przepraszam. To jest jednak „5”, a nie „S”.  
– To wszystko. Do widzenia.  
– Do widzenia.

Kilka metrów dalej, gabinet internisty. Kolejna godzinka oczekiwania. Szczegółów badania opisywać sensu nie ma. Równie dobrze zamiast mnie mogła tam wejść moja 90-letnia babcia. Pan doktor raczej by się nie zorientował. Musiałby podnieść wzrok znad formularzy i pieczętek. Na krzeselku w poczekalni miałem dużo czasu na rozmyślanie o absurdzie sytuacji, w której się znalazłem. O tej zbiorowej fikcji, w której prawo nakazuje pracodawcy wysłać pracownika na badania, które tak naprawdę żadnymi badaniami nie są, a lekarze udają, że te badania przeprowadzają i są w stanie stwierdzić cokolwiek na ich

podstawie. Nie wiem, kto jest odpowiedzialny za szopkę zwaną badaniami okresowymi. Pewnie wiele lat temu był to wspólny wysiłek ministerstwa zdrowia i resortu pracy. Być może autor tych przepisów dostał za nie awans lub chociaż jakąś przyjemną premię. Nie wiem jak było. Mogę tylko snuć domysły. Wiem

za to, że badania okresowe mogłyby wyglądać zupełnie inaczej. Mogłyby przecież być skonstruowane tak, aby nie tylko rzeczywiście badać zdolność człowieka do pracy, ale też naprawdę sprawdzać, czy nic mu nie dolega, skoro już przyszedł i przesiedział swoje w poczekalni. Byłoby to droższe, ale tylko z pozoru. Na dłuższą metę porządna profilaktyka zawsze wychodzi taniej niż leczenie, gdy choroba już się rozwinie.

Mogłoby, gdyby przywrócić właściwy porządek rzeczy. Właściwy, czyli taki w którym prawo tworzone przez polityków jest odpowiedzią na realne potrzeby obywateli. Niestety, z reguły jest odwrotnie. Oderwani od rzeczywistości politycy tworzą prawo, do którego ta rzeczywistość ma się dostosować. Skutków tej aberracji doświadczamy codziennie. W przychodni, w szkole, w dowolnym urzędzie i instytucji publicznej. W setkach różnych miejsc i sytuacji,

gdzie wszystko jest postawione na głowie, choć wszyscy wokół zdają sobie z tego sprawę. Mimo to biorą czynny lub bierny udział w zbiorowej fikcji, bo tak każą przepisy.

Trzeci z Czwartą:)

Oderwani od rzeczywistości politycy tworzą prawo, do którego ta rzeczywistość ma się dostosować. Skutków tej aberracji doświadczamy codziennie.

## Komentarz:



Erwin Kotowski  
prawie samodzielny publicysta

**Dlaczego w Jastrzębiu-Zdroju i w okolicach autobusowa komunikacja publiczna nie działa? Tego nie wie nikt, albo raczej nikt nie jest w stanie krótko, zwięźle i przekonująco wyjaśnić.**

Kto za ten stan rzeczy odpowiada? Spis winnych jest długi. Ogólnie rzecz biorąc, lwią część tej listy stanowią przeróżne VIP-y z Jastrzębia-Zdroju i miejscowości ościennych. Mniejsza o nazwiska, partie i funkcje w samorządzie. Nieudolność w obszarze organizacji komunikacji publicznej w tym mieście jest apolityczna, bezgraniczna i tak długotrwała, że aż wierzyć się nie chce, że to tylko nieudolność. Ale to temat na odrębny tekst oraz być może materiał do badań dla różnych funkcjonariuszy różnych służb. W Jastrzębiu-Zdroju i okolicach jak w soczewce możemy poobserwować skutki radosnej twórczości samorządowców w tak kluczowej dla normalnego funkcjonowania cywilizowanego kraju dziedzinie, jaką jest transport publiczny. To też, nawiasem mówiąc, doskonały przykład, ile jest warta wiara w skuteczną terapię klapsami tzw. niewidzianej ręki rynku. Za dużo koleś chce, żeby owa ręka pieniędzy zagarniała tylko w jedną stronę, do ich kieszeni. Idea transportu publicznej-

go, a już zwłaszcza taniego transportu publicznego jest im z gruntu obca. Nie rozumieją, co oni z tego będą mieli, że ktoś za cenę litra benzyny może pojechać do pracy i z powrotem, a potem jeszcze do sklepu, na basen czy do kina. Do pustych głów nie dociera, że bez radykalnej zmiany w tym obszarze, możemy sobie marzenia o rychłym, powszechnym dobrobycie w Polsce w buty włożyć. Nie jestem obieżyświatem, ale miałem szczęście widzieć jak wygląda transport publiczny w paru krajach tego świata. Zazdroszczę Brytantom i metra, i kolei, a nawet autobusów, mimo ich wyspiarskiej, lewostronnej aberracji. Zazdroszczę Norwegom. Zazdroszczę Niemcom. Jeszcze bardziej zazdroszczę Czechom, bo wydawałoby się, że jeśli chodzi o codzienne klepanie bity, są nam bardziej bliscy niż Niemcy, Skandynawowie czy Anglosasi. Jednak biorąc pod uwagę transport publiczny, to my wobec Czechów jesteśmy Trzecim Światem. W Trzecim Świecie są taksówki, busy, riksze, buty i pięty gołe. Wszystko sterowane niewidzialną ręką rynku. I mam wrażenie, że to i tak jest lepiej pomyślane, niż komunikacja publiczna w rękach naszych rodzimych samorządowców.

# Komunikacyjna grypa z powikłaniami

**Czy protest załogi PKM w Jastrzębiu-Zdroju zmusi w końcu władze samorządowe do rozwiązania problemów z komunikacją publiczną w tym mieście? Pasażerowie i pracownicy PKM bardzo na to liczą. Tak jak jest, dłużej być nie może.**



Foto: TSD

**4** lutego władze Międzygminnego Związku Komunikacyjnego podjęły decyzję o rozpoczęciu procesu likwidacyjnego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Jastrzębiu-Zdroju. 11 lutego autobusy PKM nie wyjechały na trasy, bo kierowcy, przypuszczalnie wzorując się na ubiegłorocznych działaniach protestacyjnych reprezentantów służb mundurowych, poszli na zwolnienia lekarskie. Tego samego dnia zebrała się Rada Miasta Jastrzębie-Zdrój, aby coś zrobić z problemem, z którym jastrzębscy samorządowcy nie potrafili sobie poradzić od lat, czyli jak sprawić, żeby Jastrzębie miało normalnie działającą komunikację publiczną. Radni zobowiązali prezydent Annę Hetman do przygotowania i przedstawienia Radzie Miasta projektu uchwały o wystąpieniu Jastrzębia-Zdroju ze struktur Międzygminnego Związku Komunikacyjnego. Jednocześnie upoważnili władze miasta do podjęcia działań mających na celu pozyskanie od MZK Przedsiębiorstwa Komunikacji

Miejskiej. – Czekamy z nadzieją na efekty działań władz miasta, bo nic innego nam nie pozostało. To, że tylu ludzi jest na zwolnieniach, to dowód, w jak trudnej sytuacji się znaleźli. Nie widzieli już innego wyjścia, bo tego węzła gordyjskiego od lat nikt nie potrafi przeciąć – mówi Grzegorz Sztymala, przewodniczący Solidarności w PKM Jastrzębie-Zdrój.

W jego ocenie jedyną drogą do uzdrowienia sytuacji jest przejęcie PKM przez miasto Jastrzębie-Zdrój i ustanowienie realnej rynkowej stawki za tzw. wozokilometr. – Nieco ponad 5 zł za kilometr to za mało, aby ta komunikacja funkcjonowała poprawnie i z zachowaniem odpowiednich standardów. W innych miastach konurbacji górnośląskiej te stawki są znacznie wyższe. Po drugie trzeba skorzystać z doświadczeń ościennych gmin i spróbować skorzystać z ich pomysłów – dodaje. Zaznacza, że w sąsiednich Żorach autobusowa komunikacja miejska jest dla pasażerów bezpłatna, czyli w całości finansowana z podatków. Z kolei w Pawłowicach bilet kosztuje pasa-

żera symboliczną złotówkę. Jednak jako zadanie do podjęcia w pierwszej kolejności wskazuje działania polityczne. – Po prostu reprezentanci 10 gmin wchodzących w skład MZK muszą się dogadać. Taka formuła, jaka funkcjonowała dotychczas, nie sprawdziła się, a dla Jastrzębia była po prostu katastrofalna. Z kolei rozpad MZK będzie się wiązał z koniecznością zwrotu przez miasto ok. 20 mln zł pochodzących z unijnych środków na budowę systemu elektronicznych tablic świetlnych i rozkładu jazdy. Potrzebny jest dialog i ustalenie, jak dla wspólnego dobra rozwiązać ten problem – podkreśla Sztymala.

Kolejna sprawa to Warbus, czyli prywatny przewoźnik, z którym MZK podpisał w 2015 roku 10-letnią umowę na świadczenie usług komunikacyjnych m.in. na terenie Jastrzębia-Zdroju. Z perspektywy czasu widać wyraźnie, że umowa skupiająca się w praktyce na tym, żeby wozokilometr był jak najtańszy, to ślepa uliczka. – W Warbusie pracują nasi koledzy. Po tym, jak ta warszawska spółka wygrała przetarg

na usługi komunikacyjne dla MZK, były cięcia zatrudnienia w naszej firmie. Zostali zwolnieni z PKM, ale przyjął ich Warbus, bo potrzebował ludzi. Warunki pracy dużo gorsze niż u nas. Opóźnienia w wypłatach pensji były nagminne, wielu po prostu się stamtąd zwolniło. W końcu tam też powstała Solidarność i teraz związkowi udało się wynegocjować podwyżki zarobków. To dobrze, gratulujemy, ale wszyscy wiemy, że tak się dzieje głównie dlatego, że ta firma chce się teraz przedstawić jako ta lepsza. Obawiam się, że wkrótce wszystko wróci do smutnej normy. Tu po prostu są konieczne systemowe zmiany – zaznacza przewodniczący.

PKM Jastrzębie-Zdrój zatrudnia 116 osób. Obsługuje blisko połowę kursów komunikacji publicznej w Jastrzębiu-Zdroju. Pozostałą część obsługują firmy Warbus i Mikrus. Z komunikacji publicznej na co dzień korzysta kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców Jastrzębia-Zdroju, przeszło jedną trzecią stanowią dzieci i młodzież.

**Grzegorz Podzorny**

## Podwyżki w Timken Polska

**D**zięki staraniom zakładowej Solidarności od 1 marca 2019 roku fundusz płac w spółce Timken Polska w Sosnowcu wzrośnie o 5,5 proc. Wysokość podwyżek dla poszczególnych pracowników będzie przedmiotem odrębnych negocjacji związków zawodowych z pracodawcą. Rozmowy powinny zostać zakończone do końca lutego.

Jak informuje Zbigniew Michalkiewicz przewodniczący zakładowej Solidarności, będzie to już kolejny rok z rzędu, w którym związkowcy

skutecznie negocjują z pracodawcą wzrost płac. – Zawsze staramy się, żeby pieniądze na podwyżki zostały podzielone między pracowników w optymalny sposób – mówi Zbigniew Michalkiewicz. Jak wyjaśnia, każdy z pracowników spółki ma indywidualnie określone zadania do wykonania. Wysokość podwyżki dla poszczególnych osób będzie zależała od tego, w jakim stopniu zrealizowały swoje plany.

W 2018 roku fundusz płac w spółce został podniesiony o 4,5 proc. Wtedy też wysokość podwyżek była uzależniona od

stopnia wykonania założonych planów. Pracownicy, którzy zrealizowali wyznaczone im zadania, otrzymali podwyżki w wysokości nie mniejszej niż 150 zł miesięcznie, a osoby, które przekroczyły plan, co najmniej 230 zł miesięcznie.

Sukcesem Solidarności jest także doprowadzenie zasad naliczania premii. – Dotychczas w naszej firmie obowiązywały inne reguły dotyczące premii dla pracowników fizycznych, a inne dla umysłowych. Po latach starań udało nam się ujednoczyć te zasady, co jest znacznie korzystniejsze

dla pracowników, a premia będzie stanowić istotny składnik wynagrodzenia – wskazuje przewodniczący.

W tym roku dzieci pracowników Timken po raz kolejny skorzystają z wynegocjowanego przez Solidarność dofinansowania do ferii zimowych z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. – Zarówno w przypadku ferii, jak i letnich wakacji pracownicy mogą liczyć na dofinansowanie wypoczynku dzieci nawet do 75 proc. kosztów wyjazdu – podkreśla Michalkiewicz.

**Aga**

# Prąd i tak zdrożeje

**W resorcie energii trwają gorączkowe prace nad nowelizacją ustawy blokującej ceny energii, która funkcjonuje zaledwie od kilku tygodni. Do ustawy wciąż nie ma rozporządzeń, są za to zastrzeżenia Komisji Europejskiej. Dziś już nikt nie pyta, czy rachunki za prąd wzrosną, ale kiedy to się stanie i jak bardzo dotkliwe będą podwyżki.**

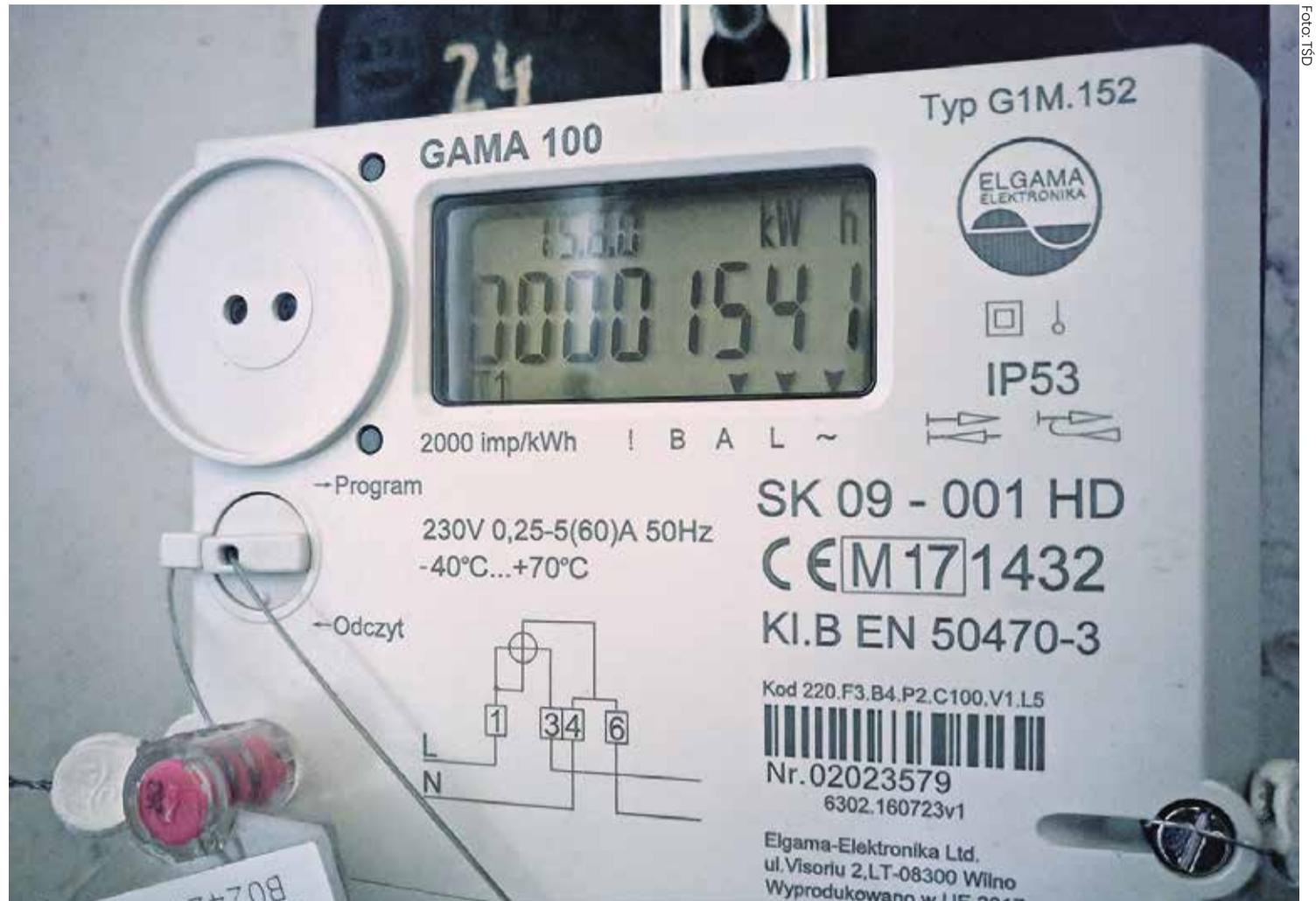


Foto: TSD

**P**od koniec grudnia ubiegłego roku tzw. „ustawa prądowa” została przeprowadzona przez parlament w ekspresowym tempie. Celem ustawy było zablokowanie podwyżek rachunków za energię elektryczną spowodowanych skokowym wzrostem cen uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>, czyli innymi słowy paropodatku nałożonego przez Unię Europejską na energetykę konwencjonalną. Spółki energetyczne ponoszące koszty unijnej polityki klimatycznej, aby uniknąć strat wniosły o zgodę Urzędu Regulacji Energetyki na podwyżki cen prądu o ok. 30 proc. Tak drastyczny wzrost cen byłby trudny do zaakceptowania przez społeczeństwo i bardzo niewygodny dla obozu rządzącego w perspektywie zbliżających się wyborów do europarlamentu oraz Sejmu i Senatu.

## 4 miliardy dla energetyki

Ustawa przyjęta przez posłów 28 grudnia ubiegłego roku zakłada zamrożenie cen energii na poziomie z 30 czerwca 2018 roku dzięki zastosowaniu kilku instrumentów. Pierwszy z nich to obniżka akcyzy na energię elektryczną 20 zł/MWh do 5 zł/MWh oraz obniżenie o 95 proc. opłaty przejściowej, którą wszyscy płacimy w rachunkach za prąd. Kolejny instrument to rekompensata strat spółek energetycznych spowodowanych zamrożeniem cen za pomocą specjalnie utworzonego w tym celu Funduszu Wyплаты Różnicy Ceny. Fundusz ma zostać zasilony pieniędzmi pochodzącymi ze sprzedaży przez rząd w 2019 roku dodatkowych uprawnień do emisji CO<sub>2</sub>.

Resort energii oszacował, że rekompensaty będą kosztować 4 mld zł. Sposób i tryb wypłaty tych środków miało określić rozporządzenie Ministra Energii. Jednak choć od wejścia w życie „ustawy prądowej” minęło już półtora miesiąca, rozporządzenia wciąż nie ma.

## Unia wywróci ustawę?

Co więcej, rekompensaty dla spółek energetycznych budzą zastrzeżenia Komisji Europejskiej. Wszystko wskazuje na to, że Bruksela ma wątpliwości, czy nie będą stanowiły one niedozwolonej pomocy publicznej. 28 stycznia minister energii Krzysztof Tchórzewski spotkał się w sprawie „ustawy prądowej” z unijnym komisarzem ds. energii Miguelem Ariasem Cañetem. Choć szczegóły spotkania nie zostały podane do publicznej wiadomości, wiadomo, że KE oczekuje od strony polskiej dalszych wyjaśnień. – Komisja Europejska może wywrócić tę ustawę, co byłoby bardzo niebezpieczne dla stabilności polskiego sektora energetycznego. Solidarność od początku ostrzegała, że ten dokument zawiera mnóstwo luk i błędów. Ryzyko związane z niedozwoloną pomocą publiczną to tylko jeden z

wielu elementów budzących zastrzeżenia – mówi Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Jak podkreśla przewodniczący, nawet jeśli ustawa nie zostanie zakwestionowana przez unijnych komisarzy i rzeczywiście uda się w tym roku uniknąć podwyżek rachunków za energię dla gospodarstw domowych, dla przedsiębiorstw ceny energii i tak najprawdopodobniej wzrosną, a wraz z nimi ceny większości towarów i usług.

– Ustawa w obecnym kształcie zamraża ceny na poziomie z 30 czerwca ubiegłego roku. Rzecz w tym, że wiele przedsiębiorstw płaciło za energię mniej, np. dzięki wynegocjowanym rabatami czy umowom długoterminowym. Teraz zapłacą drożej, a te podwyżki na pewno przerzucą na swoich klientów, czyli na nas wszystkich. Pozostaje mieć nadzieję, że ta kwestia zostanie rozwiązana w nowelizacji ustawy, nad którą pracuje resort energii – tłumaczy Kolorz.

## Prąd i tak zdrożeje

Z kolei już w przyszłym roku podwyżek nie da się raczej uniknąć ani dla przedsiębiorstw, ani dla gospodarstw domowych, bo na rekompensaty dla spółek

energetycznych przewidziane w ustawie zwyczajnie zabraknie pieniędzy. – Unijni komisarze nie ukrywają, że docelowo ceny uprawnień emisyjnych w ramach systemu EU ETS mają wynosić nie ok. 20-25 euro za tonę CO<sub>2</sub> jak obecnie, ale 30 euro lub więcej. W związku z powyższym polskie elektrownie będą musiały zapłacić jeszcze więcej tego tego paropodatku. Jednocześnie liczba uprawnień, które polski rząd będzie mógł sprzedać, będzie znacznie mniejsza, a tym samym skurczą się środki zasilające Fundusz Wyплаты Różnicy Ceny – wyjaśnia szef śląsko-dąbrowskiej „S”.

## Solidarność ostrzegała

Już w listopadzie ubiegłego roku, Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność wspólnie z Krajowym Sekretariatem Górnictwa i Energetyki NSZZ Solidarność wezwały resort energii do rozpoczęcia rozmów nad kompleksowymi rozwiązaniami pozwalającymi powstrzymać wzrost cen energii. Już wówczas przedstawiciele regionalnych i branżowych struktur związku wskazali, że doraźne rekompensaty nie rozwiążą problemu. Stanowisko nie doczekało się jednak reakcji ze strony resortu kierowanego przez Krzysztofa Tchórzewskiego. – Jedynym rozwiązaniem jest tutaj renegotiacja systemu handlu emisjami EU ETS. To zadanie bardzo trudne, ale nie niewykonalne. Polska po prostu nie ma innego wyjścia i musi próbować zmienić ten zły, szkodliwy system. Inaczej energia będzie drastycznie drożać kosztem zubożenia polskiego społeczeństwa i spowolnienia naszej gospodarki – zaznacza Dominik Kolorz.

**Łukasz Karczarzyk**

**W połowie 2017 roku cena uprawnień do emisji CO<sub>2</sub> wynosiła 5 euro za tonę. W styczniu 2019 roku było to 25 euro, czyli 400 proc. więcej.**

**W sobotę 16 lutego odbędą się główne uroczystości pogrzebowe śp. Jana Olszewskiego. Były premier i opozycjonista spocznie na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach. W związku ze śmiercią Jana Olszewskiego ogłoszona została dwudniowa żałoba narodowa.**



Foto: M. Żeglinski/Tygodnik Solidarność

# Odszedł Jan Olszewski

**W**olna, suwerenna i niepodległa Polska była Jego największą miłością, o którą walczył, dla której się trudził i której służył całym swoim pięknym życiem. Dziękujemy Panie Premierze! – napisał prezydent Andrzej Duda w księdze kondolencyjnej poświęconej pamięci Jana Olszewskiego. W tych słowach nie ma ani słowa przesady. Choć w pamięci większości z nas Jan Olszewski zapisał się jako premier pierwszego rządu III RP wyłonionego w wyniku całkowicie wolnych wyborów, jego służba ojczyźnie zaczęła się kilka dziesięcioleci wcześniej.

Jan Olszewski miał zaledwie 9 lat, gdy wybuchła II wojna światowa. Był harcerzem Szarych Szeregów, jako łącznik brał udział w Powstaniu Warszawskim. Działal w młodzieżowym kole Polskiego Stronnictwa Ludowego Stanisława Mikołajczyka.

W późniejszym okresie pracował na rzecz opozycji antykomunistycznej, zanim jeszcze powstały jakiegokolwiek jej struktury. W latach 60. ubiegłego wieku już jako prawnik zaangażował się w obronę ludzi sądzonych z powodów politycznych. Bronił m.in. Melchiora Wańkowicza, Karola Modzelewskiego, Jacka Kuronia czy Adama Michnika. Był również obrońcą represjonowanych robotników z Radomia i Ursusa. W 1976 roku Jan Olszewski współtworzył Komitet Obrony Robotników.

Niezwykle ważną rolę późniejszy premier odegrał w 1980 roku. Był członkiem

Komisji Ekspertów MKS w Stoczni Gdańskiej. Razem z Karolem Modzelewskim współtworzył koncepcję rejestracji jednej niezależnej organizacji związkowej o zasięgu ogólnopolskim. Zdawał sobie wówczas sprawę, że Solidarność podzielona na branże byłaby łatwa do rozbicia przez aparat państwowy PRL. Olszewski był również współautorem statutu NSZZ Solidarność.

W stanie wojennym mecenas Olszewski był obrońcą Lecha Wałęsy, Zbigniewa Bujaka i Zbigniewa Romaszewskiego. Pełnił funkcję oskarżyciela posiłkowego w procesie zabójców bł. księdza Jerzego Popiełuszki. Uczestniczył w obradach Okrągłego Stołu.

Gdy w 1991 roku został premierem, nie zgodził się na koalicję z Unią Demokratyczną. Był zdecydowanym przeciwnikiem polityki gospodarczej spod znaku Leszka Balcerowicza, a w szczególności masowej wyprzedaży majątku narodowego. W okresie trwania jego rządu procesy prywatyzacyjne zostały w sposób znaczący zahamowane. Premierowi Olszewskiemu udało się również zablokować plany przekazania opuszczonych baz wojsk radzieckich znajdujących się na terenie Polski w ręce kontrolowanych

przez agenturę rosyjsko-polskich spółek joint venture. Jego rząd jako pierwszy oficjalnie opowiedział się za przystąpieniem naszego kraju do NATO.

Rząd Jana Olszewskiego został obalony przez wotum nieufności 4 czerwca 1992 roku w związku z zamiarem realizacji uchwały lustracyjnej Sejmu, która oznaczała publikację listy przedstawicieli

władz państwowych zarejestrowanych przez służby bezpieczeństwa PRL jako tajni współpracownicy.

Do historii przeszło ostatnie przemówienie Jana Olszewskiego jako Prezesa Rady Ministrów wygłoszone z sejmowej mównicy tuż przed głosowaniem nad wotum nieufności. Premier Olszewski powiedział wówczas: „Ja chciałbym stąd wyjść tylko z jednym osiągnięciem. I jak do tej chwili mam

przekonanie, że z nim wychodzę. Chciałbym mianowicie, wtedy kiedy ten gmach opuszcze, kiedy skończy się dla mnie ten – nie ukrywam – strasznie dolegliwy czas, kiedy po ulicach mojego miasta mogą się poruszać tylko samochodem albo w towarzystwie torującej mi drogę i chroniącej mnie od kontaktu z ludźmi eskorty, że wtedy, kiedy się to wreszcie skończy – będę

mógł wyjść na ulice tego miasta, wyjść i popatrzeć ludziom w oczy”.

Jan Olszewski zmarł 8 lutego w Warszawie. Miał 88 lat. Dwudniowe uroczystości pogrzebowe śp. Jana Olszewskiego rozpoczną się w piątek, 15 lutego. Trumna z ciałem zmarłego będzie wystawiona w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. O godz. 18.00 odbędzie się msza żałobna w intencji śp. Jana Olszewskiego w Kościele św. Aleksandra na Placu Trzech Krzyży w Warszawie. Następnie o godz. 20:00 nastąpi wyprowadzenie trumny z kancelarii premiera i przejście konduktu do Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej.

W sobotę, 16 lutego odbędą się główne uroczystości pogrzebowe. O godz. 10:40 nastąpi wyprowadzenie trumny z Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej i przemarsz konduktu do Archikatedry św. Jana Chrzciciela, gdzie rozpocznie się msza żałobna. Stamtąd kondukt przejdzie na Plac Krasińskich przed Pomnik Powstania Warszawskiego, gdzie odbędzie się pożegnanie Jana Olszewskiego przez kombatanatów i Powstańców Warszawskich. W dalszej kolejności nastąpi przejazd konduktu w asyście policyjnej i szwadronu kawalerii na Cmentarz Wojskowy na Powązkach.

Od piątku do godz. 19:00 w sobotę w całym kraju obowiązywać będzie żałoba narodowa. W tym czasie flagi państwowe pozostaną opuszczone do połowy masztu.

**Łukasz Karczmarzyk**

**„  
Kiedy się to wreszcie skończy, będę mógł wyjść na ulice tego miasta, wyjść i popatrzeć ludziom w oczy.**

# Dlaczego warto ocieplić dom



**Inwestując w termomodernizację domu, ograniczymy straty ciepła i zmniejszymy rachunki za ogrzewanie. Dofinansowanie na tę inwestycję możemy uzyskać z programu „Czyste powietrze”.**

**W**iększość budynków mieszkalnych została wybudowana kilkanaście, kilkadziesiąt lat temu w czasach, gdy nie przywiązywano wagi do standardów efektywności energetycznej. W konsekwencji wiele domów jest niedocieplonych. Do ich ogrzania potrzeba większej ilości energii, niż w nowoczesnych, odpowiednio zaizolowanych budynkach. Sposobem na ograniczenie strat ciepła jest kompleksowa termomodernizacja. To inwestycja obejmująca ocieplenie dachu, ścian, podłóg, wymianę okien i drzwi oraz starego pieca na nowoczesny kocioł.

– Nawet 25 proc. energii może uciekać przez nieocieplony dach, przez ściany do 30 proc., przez okna i drzwi nawet 25 proc. Bardzo dużo ciepła tracimy, z czego niewiele osób zdaje sobie sprawę, z powodu przestarzałych systemów wentylacji – mówi Szymon Twardoń, doradca energetyczny z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Zdecydowana większość budynków posiada tzw. wentylację grawitacyjną, która działa na zasadzie różnicy temperatur pomiędzy powietrzem zewnętrznym, a powietrzem wewnątrz budynku. Powietrze z zewnątrz

wnika do budynku przez nieszczelności w oknach i drzwiach, następnie ogrzewa się, unosi do góry i wraz ze wszystkimi zanieczyszczeniami jest usuwane przez komin. – W nowo budowanych budynkach standardem jest już wentylacja mechaniczna wyposażona w system pozwalający na zatrzymanie ciepła – podkreśla specjalista.

Jak informuje, koszt kompleksowej termomodernizacji domu jednorodzinnego o powierzchni ok. 200 metrów kwadratowych wynosi ok. 90 tys. zł. Taka inwestycja pozwoli na zmniejszenie rachunków za ogrzewanie nawet o 60 proc. w skali roku. Termomodernizacja budynku i wymiana starego pieca na nowoczesny kocioł, to kosztowne inwestycje, przekraczające możliwości zdecydowanej większości rodzin. Wsparcie można uzyskać z programu „Czyste Powietrze” realizowanego przez Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wysokość dofinansowania zależy od dochodów w rodzinie. Do najwyższej dotacji wynoszącej do 90 proc. kosztów kwalifikowanych inwestycji uprawnione są gospodarstwa domowe z miesięcznym dochodem do 600 zł netto na osobę.

Zmniejszenie kosztów ogrzewania, to nie jedyna korzyść płynąca z termomodernizacji budynku. W efekcie tej

## Kryteria programu „Czyste Powietrze”

dochód na członka rodziny	poziom dofinansowania	wielkość pożyczki, jako uzupełnienie dotacji
do 600 zł	do 90 proc.	do 10 proc.
601-800 zł	do 80 proc.	do 20 proc.
801-1000 zł	do 70 proc.	do 30 proc.
1001-1200 zł	do 60 proc.	do 40 proc.
1201-1400 zł	do 50 proc.	do 50 proc.
1401-1600 zł	do 40 proc.	do 60 proc.
powyżej 1600 zł	do 30 proc.	do 70 proc.

inwestycji poprawia się komfort życia mieszkańców. W ocieplonych budynkach nie pojawia się pleśń, która wytwarza nieprzyjemny zapach i jest szkodliwa dla zdrowia. Pleśń może być przyczyną infekcji oraz alergii. Oprócz tego po termomodernizacji wartość nieruchomości wzrasta, co ma znacznie w przypadku jej ewentualnej sprzedaży.

Termomodernizacja nie jest tanim przedsięwzięciem. By zyskać pewność, że poniesione koszty przyniosą oczekiwane efekty, można przed jej rozpoczęciem wykonać audyt energetyczny. Taki audyt przyniesie odpowiedź na pytania dotyczące stanu technicznego budynku i instalacji grzewczej. Dzięki niemu dowiemy się także, które działania przyniosą opty-

malne efekty. – Jeżeli nie jesteśmy w stanie sami ocenić, czy powinniśmy ocieplić jedynie ściany i wymienić dach, czy przeprowadzić kompleksową termomodernizację, najlepiej zwrócić się do audytora – zaznacza Szymon Twardoń. Na rynku jest wielu audytorów energetycznych i firm zajmujących tym zagadnieniem. Koszt wykonania takiej ekspertyzy dla domu jednorodzinnego wynosi ok. 1000 zł.

Na stronie internetowej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej znajduje się lista doradców energetycznych. Są to osoby, które wyjaśnią, w jaki sposób można uzyskać dofinansowanie z programu „Czyste Powietrze”.

**Agnieszka Konieczny**



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



Centrum Ochrony Prawnej Infolinia 801 003 138

# MANDAT

– możliwości uchylenia mandatu karnego

Maciej Strużek CDO24

Zatrzymanie przez funkcjonariuszy policji na drodze nie należy do najprzyjemniejszych zdarzeń z życia kierowcy. Często w takich sytuacjach kierują nami emocje, które utrudniają ocenę zasadności obciążenia nas mandatem karnym, powodując, że bez zastanowienia przyjmujemy na siebie karę. Istnieje jednak kilka możliwości, dzięki którym można uchylić przyjęty mandat.

Wniosek o uchylenie mandatu należy złożyć w terminie 7 dni od dnia jego przyjęcia do sądu rejonowego, który jest właściwy dla terenu, na którym wystawiono mandat. Przeprowadzenie postępowania w sądzie jest bezpłatne. Na zakończenie posiedzenia sędzia wyda postanowienie o uchyleniu mandatu albo odmowie jego uchylenia, które jest niezaskarżalne, a więc nie ma możliwości odwołania się od takiej decyzji sądu.

Jest tylko kilka przypadków, kiedy możemy uchylić przyjęty mandat. W pierwszej kolejności za działanie, które nie było wykroczeniem. Na przykład, jeżeli przyjeżdżamy mandat za złe parkowanie samochodu, to we wniosku o uchylenie mandatu nie możemy dowodzić, iż jednak

zaparkowaliśmy auto prawidłowo (np. bo zakaz parkowania obowiązywał parę metrów dalej), ale musielibyśmy wykazać, iż niewłaściwe zaparkowanie pojazdu w danym miejscu w ogóle nie stanowiło w myśl prawa wykroczenia lub na przykład określone działanie było wykroczeniem tylko do 14 kwietnia, a policjant wystawił mandat 15 kwietnia. W drugiej kolejności uchylić mandat możemy za działanie, za które może ukarać tylko sąd – na przykład grozi za to areszt, a nie mandat, a także za działanie w obronie koniecznej lub obronie dobra chronionego prawem, jeśli niebezpieczeństwa nie można było uniknąć. Na przykład parkujemy samochód w niedozwolonym miejscu, by ratować czyjeś życie. Ostatnią przesłankę stanowi działanie, które zostało spowodowane chorobą psychiczną, upośledzeniem umysłowym lub innym zakłóceniem czynności psychicznych.

Podsumowując, zanim przyjmujemy mandat zastanówmy się czy rzeczywiście jest to najlepsze rozwiązanie i jakie są nasze szanse w postępowaniu przed sądem. Gdy uznamy już po przyjęciu mandatu, że został on wydany niesłusznie, mamy znacznie bardziej ograniczone możliwości uchylenia się od kary.

Informujemy, że powyższy artykuł nie jest opinią ani poradą prawną i nie może służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Proszę pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuł dostarcza jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.

Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze, na bieżąco zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 003 138. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24 na stronie internetowej [www.cdo24.pl](http://www.cdo24.pl).

## ZASKAKUJĄCO ŁATWO I SZYBKO.

Tajemnica naszego sukcesu tkwi w komunikacji. Nasi klienci wiedzą, że zawsze jest dobry moment, aby do nas zadzwonić.

Nasz zespół pomocy prawnej jest gotów do pomocy!  
801-00-31-38

Prośba o oddzwonienie



Ogłoszenie:

## Rabaty dla członków NSZZ Solidarność i ich rodzin

Dzięki umowie zawartej pomiędzy Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność a Agencją Inicjatyw Gospodarczych w Tarnowskich Górach, członkowie związku i ich rodziny będą mogli korzystać z rabatu w Parku Wodnym i w Hali Sportowej w Tarnowskich Górach.

**Rabaty będą wynosić 15 % od cennika grupowego.**

### Ceny biletów dla członków NSZZ Solidarność w Parku Wodnym

#### dni powszednie:

- 1 godz. – 11,05 zł
- 2 godz. – 17,00 zł
- cały dzień – 29,75 zł

#### soboty, niedziele i święta:

- 1 godz. – 12,75 zł
- 2 godz. – 21,25 zł
- cały dzień – 38,25 zł

### Ceny biletów dla członków NSZZ Solidarność w Hali Sportowej

#### ścianka wspinaczkowa:

- 10,20 zł – jednorazowe wejście dla dzieci do 12. roku życia
- 15,30 zł – jednorazowe wejście, bilet ulgowy do 26. roku życia
- 17,00 zł – jednorazowe wejście, bilet normalny

#### wynajęcie klatki squasha dla 2 osób:

##### dni powszednie:

- 25,50 zł – 1 godz. – ulgowy, od 8.00 do 17.00
- 34,00 zł – 1 godz. – ulgowy, od 17.00 do 22.00
- 29,75 zł – 1 godz. – normalny, od 8.00 do 17.00
- 38,25 zł – 1 godz. – normalny, od 17.00 do 22.00

##### weekend:

- 29,75 zł – 1 godz. – ulgowy, od 8.00 do 22.00
- 34,00 zł – 1 godz. – normalny, od 8.00 do 22.00

Aby wejść i skorzystać z rabatu wystarczy okazać elektroniczną legitymację związkową NSZZ Solidarność, a członkowie najbliższej rodziny muszą w biurze obsługi klienta w Parku Wodnym wyrobić voucher wraz z zdjęciem członka rodziny. To pozwoli przy każdym kolejnym wejściu do Parku Wodnego i Hali Sportowej członkom rodziny samodzielnie korzystać z rabatów przysługujących członkom związku. Do końca 2018 roku obowiązywała dla członków związku karta rabatowa GROSİK, która jeszcze do końca 2019 roku będzie uprawniała do wejścia z ulgą na wspomniane obiekty. Wyrobione wcześniej vouchery będą nadal obowiązywać. Nowa umowa pozwala posiadaczom elektronicznej legitymacji związkowej korzystać z rabatów bez konieczności wyrobienia kolejnej karty rabatowej, więc będzie wygodniej.

## Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ Solidarność

WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

☎ 32 353-84-25

[www.solidarnosckatowice.pl](http://www.solidarnosckatowice.pl)  
tygodnik@solidarnosckatowice.pl  
☎ 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność; ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54; REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny, Łukasz Karczmarczyk, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); SKŁAD I ŁAMANIE: Tomasz Krzak; REKLAMA: Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-13, kom. 693 410 836; DRUK: Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; LAYOUT: Michał Dutka, [www.michaldutka.com](http://www.michaldutka.com); Numer zamknięto: 13.02.2019 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

☺ **Humor:**

- Franiu, jak ci poszła randka?  
– Nie doszło do niej wcale...  
– Jak to?  
– Mówię do niej, żeby poszła ze mną na kawę. A ona – nie! Więc ja, że nie każdej dziewczynie to proponuję. A ona – że nie każdemu odmawia!

\*\*\*

Byłem ostatnio świadkiem bardzo interesującej dyskusji. Magister socjologii dyskutował z doktorantem filozofii na temat słuszności założeń funkcjonalno-strukturalistycznej teorii systemów społecznych. Niestety, nie było mi dane wysłuchać jej do końca, gdyż przyszedł kierownik i powiedział, że płaci im za smażenie frytek, a nie za gadanie.

\*\*\*

Wraca zmęczony grabarz do domu, ledwie żywy, pada z nóg. Żona pyta:

- Co ci Stefcu, ile miałeś pogrzebów dzisiaj?!  
A on:  
– Jeden, ale chowaliśmy naczelnika urzędu skarbowego.  
– No i co z tego?!  
– No niby nic, ale jak go tylko zakopaliśmy, to zerwały się takie brawa, że musieliśmy jeszcze siedem razy bisować...

\*\*\*

- Spotykają się dwie koleżanki przy kawie:  
– Zosiu, dlaczego twoja córka zamierza studiować drugi fakultet?  
– Bo na pierwszym nie znalazła męża...

**Wieści powiatowe i ponadpowiatowe:**

**P**isaliśmy już o tym w zeszłym tygodniu, ale musimy wrócić do tej historii. Chcemy przytoczyć treść komentarza, jakim skwitował jeden z naszych znajomych z południa regionu wynurzenia byłej pani premier o tym, jakoby ludzie pierwotni osaczali dinozaury i tak długo miotali w ich cielska kamieniami, aż zdechły. „A tyś dziółcho chyba ciepła kamiyniami na szkołę” – cytujemy dosłownie i przyznajemy, że jest to trafienie w punkt.

**Jeszcze jeden odgrzewany kotlet, który tydzień temu w menu się nie zmieścił.**

Chodzi o pupilka pana Antoniego, byłego rzecznika resortu obrony Bartłomieja M. Otóż jak wyczytaliśmy w Super Expresie, osadzeni w areszcie, w którym ma honor przebywać Bartuś, postanowili udowodnić, że mimo ciężkiej swej doli, starają się nie tracić poczucia humoru. I udowodnili. Prowadzonego pod celę Bartusia witali donośnym: „Czołem, Panie Ministrze!”.

**Tymczasem w zawodach, które ugrupowanie ma fajniejsze afery z uszami,**

po lekkim oszołomieniu atakiem na dwie wieże ekipa przy władzy



Foto: esmen

kontynuuje działania zaczepne w kontrataku. Na widelec trafił były prezes Orlewenu z czasów rządów peło i dobry kumpel Donalda. Przyjechało po niego CBA i zawiozło do prokuratury celem zarzucenia paru rzeczy w wielowątkowym śledztwie. To już kolejny w ten sposób potraktowany menadżer, który rządził dużą państwową spółką za czasów peło. Pewnie teraz żałuje, bo tyle jest przecież do wyboru innych fajnych zawodów na „m”. Malarz, mechanik, monter, motorniczy albo magister po wyższej szkole tego i owego, a jemu się zachciało być menadżerem. No to ma.

**Jak doniósł ekspresiak, w ZUS-ie przyznali sobie nagrody**

za ciężką i ofiarną służbę na rzecz emerytów w 2018 roku. Dyrektorzy oddziałów dostali po 23,5 tys. polskich złotych, a ich zastępcy po 18,5 tysia. Tymczasem beneficjenci najniższych emerytur dostaną w marcu podwyżkę aż o 57 zł na rękę. I są wk..., przepraszamy, zdenerwowani. Znając życie, przypuszczamy, że ci nagrodzeni premiami też nie są zadowoleni, bo uważają, że i tak za mało dostali, a doniesienia o wk... emerytów kwitują stwierdzeniem, że się dziadkom od dobrobytu w d... poprzewracało.

**Podrózny&Gospodzki**

## Reklama

**Dla Państwa przyjemności, zdrowia i biznesu oferujemy:**

- » noclegi – pobyty rodzinne i świąteczne
- » konferencje i szkolenia
- » turnusy rehabilitacyjne
- » zabiegi w Centrum Odnowy Biologicznej
- » imprezy okolicznościowe: bankiety, wesela, chrzciny, komunie, urodziny

**Gwarantujemy:**

- » świadczenie usług na wysokim poziomie potwierdzone wieloletnim doświadczeniem i zadowoleniem klientów
- » konkurencyjne ceny



**Nasze obiekty rozmieszczone są w trzech ciekawych regionach kraju, aby idealnie dopasować się do Państwa indywidualnych potrzeb**

**Polska Centralna – Spała**  
Domy Wczasowe: Savoy, Żbiki i Miś  
+48 44 710 14 18  
www.fwp.pl

**Polska Południowa – Zakopane**  
Domy Wczasowe: Hyrny, Sienkiewiczówka  
Willa Hyrny – Bukowina Tatrzańska  
+48 18 20 155 75  
www.hyrny.pl, www.sienkiewiczowka.info

**Polska Pd-Zach – Jarnołtówek**  
Dom Wczasowy Ziemowit  
+48 77 439 75 78  
www.fwpziemowit.ta.pl